Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 35 WARSZAWA, DNIA 29 SIERPNIA 1936 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy

wychodzi co sobota

Jak przyciągnąć kapitały prywatne do obrotów gospodarczych?

Raz poraz ukazują się w naszej prasie artykuły, zawierające pomysły o uruchomieniu prywatnych, wolnych kapitałów i wciągnięciu ich do obrotów gospodarczych. Pomysły te oparte są na przeświadczeniu, że kapitały takie u nas w kraju się znajdują, tylko że trzeba znaleźć środek na ich „przywabienie“.

O jakich wolnych kapitałach może u nas być mowa?

Czy za takie uważać należy wkłady w instytucjach finansowych? Tego rodzaju kapitałów mamy (na koniec maja) z górą 2 miljrd. zł., a mianowicie: w P K O na rachunkach oszczędnościowych 641 milj. w K. K. O. na takichże rachunkach 607 milj., w bankach prywatnych na rachunkach wkładów i bieżących 507 milj (na 30 czerwca), w B. G. K. na takichże rachunkach 263 milj.

Kapitały te są wolne z punktu widzenia ich posiadaczy, gdyż nie zostały użyte do obrotów gospodarczych. Ale niepodobna tych kapitałów uważać za wolne z punktu widzenia instytucyj, w których się one znajdują, gdyż fundusze te muszą być na pewien czas lokowane, unieruchamiane. Skoro bowiem instytucje bonifikują od nich od setki, muszą je wygospodarować z takich czy innych lokat. Wolnemi zatem te kapitały nie są, — są one na pewien przeciąg czasu uwięzione w interesach.

Zresztą te same cztery pozycje, które przytoczyliśmy wyżej, wynosiły z końcem 1935 roku więcej niż wskazano wyżej, bo 2.129 milj. zł. Nie było więc przyrostu „wolnych“ kapitałów, — przeciwnie; nie było więc z tego powodu jakiegoś szczególnego, dodatkowego bodźca do poszukiwania lokat.

Ale istnieje tezauryzacja; są to bezwarunkowo kapitały wolne, choć „więzione“. Jak wielkie one są, jak możnaby je wyrazić liczbowo, trudno orzec. Szacują je w kołach rządowych, jak wynika z publicznych oświadczeń, na kilkaset miljonów zł. Być może, suma ich jest jeszcze większa. Wiadomo jednak, że, o ile kapitał skory jest do ukrycia się, o tyle oporny jest na wyjście z ukrycia, które opuszcza niechętnie i bardzo powoli. Podstawowym warunkiem tego musi być zaufanie, — zaufanie do sytuacji politycznej, gospodarczej i walutowej.

Dlatego nie wydaje się, aby w danym razie jakiekolwiek „pomysły“ na wiele się zdały. Stworzenie warunku, o którym dopiero co była mowa, nie może być wynikiem pomysłów, politycznych, finansowych i gospodarczych.

Na to, aby u nas fundusze rozporządzalne zostały pomnożone, potrzeba przedewszystkiem polityki pieniężnej o pewnym, określonym charakterze i natężeniu; potrzeba zastosowania t. zw. ekspansji pieniężnej. W pracy, niedawno wydanej przez Biuro Studjów Ekonomicznych przy **Lidze Narodów** p. t. **„Przegląd sytuacji monetarnej“** (Aperçu sur la situation monétaire), ta ekspansja pieniężna została szczegóło zanalizowana tak, jak była stosowana w 14 krajach europejskich i pozaeuropejskich. Praca ta jest niezmiernej wagi i może służyć jako pewnego rodzaju podręcznik dla kierowników polityki pieniężnej w każdym kraju.

Cóż jednak u nas proponują ci, którzy sądzą, że kraj nasz rozporządza dostatecznie dużemi kapitałami wolnemi? W jednym z wielkich dzienników stołecznych ukazał się niedawno artykuł, w którym autor wypowiada pogląd, że przez wskazanie dogodnej i korzystnej lokaty uda się przyciągnąć, niejako „przywabić“, kapitały, które stronią od życia gospodarczego.

Przypuszcza on, że magnesem takim nie może być **lokata w akcjach**. Nasze bowiem spółki akcyjne wypłacają minimalne dywidendy, albo też ich nie wypłacają wcale. Pozatem, drobni akcjonarjusze znajdują się na łasce wielkich akcjonarjuszów, którzy dysponują dochodami. Dlatego autor przypuszcza, że za pomocą **emisyj obligacyj przemysłowych** dałoby się przyciągnąć do gospodarstwa kapitały prywatne, oszczędności odłogiem leżące. Forma obligacyj skutecznie gwarantuje ochronę praw wierzycieli i zazapewniłoby im stały godziwy zysk.

Jest rzeczą nader wątpliwą, czy pomysł taki mógłby być zrealizowany. Po pierwsze, niepodobna zrozumieć, dlaczegoby spółki akcyjne, które jakoby z rozmysłem nie wypłacają dywidendy, zechciały wypuszczać obligacje, których kupon musi być wypłacony. Po drugie, wobec niezwykle wysokiego dochodu, jaki przynoszą obecnie obligacje pożyczek państwowych, kupon obligacyj przemysłowych musiałby, ażeby być atrakcyjnym, dawać dochód tak wysoki, że niepodobna przypuścić, ażeby jakakolwiek spółka chciała i mogła go wypłacać na stałe.

Jeżeli pieniądz w kraju będzie dostatecznie obfity i tani, to można się spodziewać, że będzie on szukał lokaty w handlu i przemyśle bądź bezpośrednio, bądź w akcjach. Ten ostatni bowiem rodzaj lokaty pociąga nie tylko ze względu na możliwy dochód, ale także, a raczej głównie — ze względu, na możliwą zwyżkę kursową. Obligacje przemysłowe zaś będą u nas wtedy tylko miały szanse pociągającej lokaty, gdy kursy naszych papierów państwowych i listów zastawnych podniosą się tak, że ich dochodowość znacznie się obniży.

N. L.

Wystawa Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego

W dn. 23 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie. Jak już donosiliśmy, Wystawa obejmuje następujące działy: 1) metalowy przemysł przetwórczy, 2) przemysł elektrotechniczny ze specjalnem uwzględnieniem radjotechniki, 3) surowce i półfabrykaty dla przemysłu przetwórczego, 4) i 5) naukowo-badawczy oraz postępu technicznego i wynalazków, 6) eksportowy, 7) bezpieczeństwa pracy. W ramach Wystawy w bardzo szerokim zakresie wystąpił przemysł komunikacyjny. Reprezentowane 100 proc. produkcji w tej dziedzinie, jako też wielkość zajętej na Wystawie powierzchni, czyli z działu komunikacyjnego odrębną i zamkniętą całość. Wystawione są wszystkie środki komunikacji: wodnej, lądowej, kolejowej i powietrznej oraz urządzenia i maszyny do budowy nawierzchni, nasypów, budowy portów i kompletne urządzenia sygnalizacyjne. W ramach Wystawy znajduje się też Muzeum Przemysłu Wojennego. Liczne eksponaty w nader wyrazisty sposób wykazują znaczenie i rolę przemysłu metalowego w dziedzinie obrony kraju. Specjalnie cenną zdobyczą organizacyjną Wystawy jest dogodne dla zwiedzających i najcelowsze dla wystawców rozmieszczenie eksponatów. Wszystkie eksponaty, mianowicie są podzielone na poszczególne grupy produkcji: odlewnictwo, obrabiarki, narzędzia, obsługa rolnictwa, urządzenia gospodarstwa domowego, urządzenia fabryk chemicznych i t. d. czyli na tyle grup, ile jest działów gospodarczych, obsługiwanych przez reprezentowane na Wystawie przemysłu. W każdej zaś poszczególnej grupie wystawiają odpowiednie artykuły wszystkie fabryki, produkujące artykuły danej dziedziny gospodarczej. Jakkolwiek przy takim systemie wiele firm zamiast jednego stoiska musi urządzić i obsługiwać kilka stoisk, położonych w różnych często dość odległych od siebie grupach, to jednak zwiedzający mogą obejrzeć zgrupowaną w jednem miejscu interesującą ich produkcję w całokształcie, a wystawca ma pewność, że z całkowitą jego produkcją zostanie zaznajomiona właściwa klijentela. Poza tem przy tym systemie uzyskuje się przejrzysty obraz produkcji każdego działu, wyjaśnia się stan tej produkcji, jej postęp oraz braki.

Zamierzenia organizatorów Wystawy, jak to można stwierdzić nawet od jednego przeglądu stoisk zostały ukoronowane pełnym sukcesem.

Wystawa objęła całość produkcji przemysłu metalowego, podział na branże i rozplanowanie stoisk daje rzeczywiście pełną gwarancję, że każdy zwiedzający zorjentuje się w możliwościach rozwojowych produkcji tego przemysłu. Utrzymywanie szeregu maszyn i urządzeń w ruchu sprawia, że Wystawa nie jest martwym pokazem wytworów danej branży. Widz zostaje obznajmiony z właściwościami wytworu, jego sposobem działania it. d. i t. d. Kawiarnia i restauracja oraz dział rozrywkowy umożliwiają równocześnie miłe spędzenie czasu na terenie pełnem powietrza i perspektywy.

Rzut oka na wystawę

Warszawa dotychczas nie miała zbytniego szczęścia do wystaw. Znakomita ich większość zazwyczaj przedstawiała się opłakanie. Wynikało to zarówno z winy organizatorów, mierzących siły na zamiary, jak i braku odpowiednich terenów wystawowych. Po szeregu nieudanych imprez wystawowych z nieufnością podążaliśmy na tereny nowej wystawy, spodziewając się, że nie odpowie ona swym założeniom. Spotkało nas miłe rozczarowanie. Wystawa Przemysłu Metalowego, Elektro i Radjotechniki pod względem ilości i doboru eksponatów oraz przestrzeni zajętej pod stoiska — jest rzeczywiście największą i najlepiej zorganizowaną wystawą, jakie mieliśmy możność oglądać w stolicy.

Przed wejściem, od strony ul. Puławskiej ustawiono wielki maszt żelazny do przewodów wysokiego napięcia — symbol przemysłu metalowego i elektrotechniki. Lotnictwo będzie symbolizował balon na uwięzi. W dawnych halach fabrycznych na lewo od wejścia, przerobionych na pawilony wystawowe, znalazły pomieszczenie wytwory przemysłu maszynowego — najrozmaitsze obrabiarki i sprawdziany. Wystawcy postawili sobie za zadanie dowieść naocznie nie tyle szerokiej publiczności, ile fachowcom i fabrykantom, że mogą się oni zaopatrywać we wszelkie potrzebne obrabiarki, narzędzia i wielką ilość precyzyjnych sprawdzianów i maszyn na rynku krajowym, bez potrzeby uciekania się do fabryk zagranicznych.

W dalszej części terenów wystawowych wznosi się wielki pawilon ciężkiego przemysłu metalowego, pawilon elektrotechniki, obok którego ustawiono stację transformatorów. W pawilonie zgromadzono dobór bardzo interesujących eksponatów, stwierdzających, że w dziale przemysłu elektrotechnicznego jesteśmy również całkowicie samowystarczalni. Specjalnie ciekawie dla zwiedzających będzie się przedstawiał pawilon, mieszczący pocztę, telegraf, telefon i radjo, w którym każdy będzie się mógł poglądowo rozpoznać z problemami telekomunikacji.

W pawilonach lotniczych nie wątpliwie zaintesuje wszystkich nowy polski samolot linjowy P 23, produkcji Państwowych Zakładów Lotniczych. O samolocie tym oddawna już pisano zagranicą i pokazano go po raz pierwszy na wystawie lotniczej w Sztokholmie. Oprócz P. 23, P. Z. L. wystawią również samołot myśliwski P. 11 C, a Wojskowe Warsztaty Balonowe balon „Kościuszko", na którym dwukrotnie zdobyliśmy puhar im. Gordon Bennetta.

W drugim powilonie lotniczym wystawiają eksponaty chlubnie zasłużone w naszej produkcji samolotowej Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, z których wyszło długa serja typów słynnych RWD. Warsztaty Szybowcowe i szereg fabryk sprzętu lotniczego. Jeden z pawilonów zajmuje przemysł samochodowy, w którym króluje autobus P. Z. Inż. dla komunikacji miejskiej. W pawilonie tym znajdują się również stoiska przemysłów pomocniczych.

Ministerstwo Komunikacji w sposób poglądowy przedstawiło rózwój naszego taboru kolejowego od chwili odzyskania niepodległości. Parowóz i wagon odziedziczony po okupantach obrazuje nam bądź przypomina — ówczesna rzeczywistość naszego kolejnictwa. Stojące obok parowozy i wagony, wykonane w wytwórniach krajowych wagony specjalne, chłodnie it.p. dają nam najlepszy dowód, jak wiele dokonaliśmy w tej dziedzinie. Wielce interesujące są również wystawione zespoły pociągów, które wkrótce rozpoczną kursować na zelektryfikowanych linjach podmiejskich.

Na wystawie znajduje się również wielki pawilon rzemiosła oraz szereg mniejszych, wystawionych przez poszczególne firmy,

Osobny dział wystawy stanowi teren zajęty przez L. O. P. P. Kruluje tam wieża do skoków spadochronowych (pierwsza w Polsce, z której każdy będzie mógł dokonywać emocjonujących skoków. Pozatem L. O. P. P. i szereg firm przedstawiły osiągnięcie z dziedziny biernej obrony przeciwlotniczo - gazowej. Poza kolekcją masek i ubrań ochronnych oraz sprzętu dla drużyn odkażających, wystawiono pawilon, zaopatrzony w szczelne drzwi i okna, zabezpieczające przed wtargnięciem gazów oraz podziemne schrony z blachy falistej i kształtowników żelaznych. Schrony takie mogą być w każdej chwili produkowane seryjnie; dadzą się łatwo transportować z miejsca na miejsce i szybko montować w razie potrzeby.

Wystawa Przemysłu Metalowego i Elektrotechn. oraz lotnictwa jest możliwie najdokładniejszym przekrojem naszych osiągnięć i możliwości w dziedzinach, które przez wiele lat były zaniedbywane. Przekrój ten przedstawia się doprawdy imponująco i wystawia doskonałe świadectwa naszym inżynierom, konstruktorom, technikom i robotnikom. Niema już niemal żadnej dziedziny techniki, do której nie wnieśliśmy własnego poważnego dorobku, w której nie posunęliśmy się znacznie naprzód. Niezbyt długie lata pracy w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym i lotniczym zostały wykorzystane pod względem jakości i różnolitości produkcji jaknajlepiej i rokują dalszy pomyślny rozwój tych działów przemysłu.

Banki prywatne w 1935 r. i w I półroczu 1936 r.

Okres sprawozdawczy, obejmujący cały ubiegły rok i I półrocze bieżącego roku, był według „Polski Gospodarczej“ (Nr. 34) okresem w sytuacji rynku pieniężno-kredytowego specjalnym, znamionowały go bowiem zaburzenia na tle walutowem, które w sposób dominujący wpływały na sytuację rynku i bankowości. Okres ten rozpoczął się, ściśle biorąc, w marcu ub. r., a ukończył w kwietniu b. r. z chwilą wprowadzenia reglamentacji dewizowej, choć jeszcze kilka tygodni po wprowadzeniu tej reglamentacji czynnik walutowy (kwestja ryzyka walutowego) ciążył na sytuacji rynku kredytowego bardzo poważnie, i to w sposób ujemny. Dopiero koniec I półrocza przyniósł ostateczne odprężenie.

Zaznaczyć należy, że ten okres zaburzeń przyszedł po dłuższym okresie stabilizacji, że fale tezauryzacyjne, które były bezpośrednią przyczyną tych zaburzeń, nie zjawiały się na rynku polskim przedtem już od 1933 r., że właśnie rok 1933 był dla rynku kredytowego, a szczególnie dla bankowości prywatnej rokiem przełomowym, że — choć w tym roku obroty jeszcze kurczyły się, ale to już głównie pod wpływem dewaluacji dolara — właściwie już wystąpiła tendencja stabilizacyjna, która w 1934 r., zwłaszcza w II półroczu, przekształciła się w tendencje lekko zwyżkową. Jeśli ten wzrost działalności banku był poważniejszy w operacjach biernych, niż czynnych, to dlatego, że w tym okresie stabilizacji i poprawy sytuacji banków (powolna odbudowa rentowności, zapotrzebowanie na kredyt bankowy miało początkowo zwłaszcza, tendencję jeszcze malejącą, gdyż zwiększone zapotrzebowanie na pieniądz dla finansowania produkcji i obrotów było zgórą pokrywane przez upłynniające się rezerwy kasowe przedsiębiorstw (a przedtem i przez detezaurację podolarową).

Fale tezauryzacyjne w 1935 r. (kwiecień — maj i sierpień — październik) nie miały właściwie podstaw objektywnych — poza zaburzeniami na rynkach walutowych obcych, a zwłaszcza złą sytuacją franka francuskiego. Wpływ sytuacji walut bloku złotego oraz wogóle sytuacji międzynarodowej — politycznej i gospodarczej — okazał się na psychikę polskiej publiczności tak duży, że wystąpiły w 1935 r. te dwie wielkie fale tezauryzacyjne, które spowodowały odpływ wkładów z banków, a w mniejszym stopniu skurczenie się ich działalności kredytowej. Po pierwszej fali — w czerwcu i lipcu nastąpiło uspokojenie, związane z dopływem wkładów, poczem nowa fala wystąpiła w sierpniu, wzmagając się aż do października i została zahamowana dopiero w listopadzie energiczną akcją sanacyjno-finansową Rządu — tak, że w grudniu nastąpił znów lekki dopływ wkładów. Przy pierwszej fali tezauryzacyjnej i odpływie wkładów luki, stąd powstające, bankowość wyrównywała głównie ze swych rezerw, przy drugiej fali — oparła się głównie na pomocy zzewnątrz, a więc na drodze redyskonta, odstąpienia części portfelu biletów skarbowych, lombardu papierów i t. p. Natomiast nie uciekały się banki, zwłaszcza w drugim okresie (jesiennym), do restykcyj kredytowych, jednak nie mogło być przez aparat bankowy uwzględnione zwiekszające się już teraz strony zwyżkujących naogół w dalszym ciągu produkcji i obrotów.

W początku b. r. ruch wkładów w bankach i ich działalność kredytowa rozwijały się normalnie, ale już w styczniu i lutym występowały nowe tendencje tezauryzacyjne, które z całą siłą ujawniły się w marcu. Coprawda odpływ wkładów był nie tak wielki, ale normalnie w marcu następuje ich przypływ, pozatem pogłębiała się występująca ostatnio spowrotem ciasnota na rynku pieniężnym, nadwyrężeniu ulegały rezerwy kasowe przedsiębiorstw, co spowodowało w kwietniu i maju likwidację rachunków przedsiębiorstw w bankach. Częściowo też już w kwietniu, a zwłaszcza w maju — po wprowadzeniu reglamentacji — odpływ wkładów nie idzie już na tezauryzację kruszczowo-pieniężną, ale na inwestycje, a pozatem (pod wpływem ryzyka walutowego) następuje przepływ wkładów związanych do form bardziej płynnych. W maju już jednak rozpoczyna się, a w czerwcu wzmaga się powrót wkładów, kredyty jednak kurczą się. Trzeba zauważyć, że działalność kredytowa banków w marcu uległa zmniejszeniu, coprawda w słabszym stopniu niż odpływ wkładów (dzięki likwidacji własnych rezerw), w kwietniu była mniejwięcej ustabilizowana, a w końcu półrocza wykazała tendencję zniżkową.

Przechodząc do analizy liczb, należy przedewszystkiem podkreślić, że liczby, zawarte w bilansach łącznych banków akcyjnych (zestawianych przez Komisarjat Bankowy Min. Skarbu), są w pełni porównywalne w ramach jednego roku, natomiast dane, z różnych lat dadzą się porównywać z zastrzeżeniem drobnych błędów, wynikających z redukcji liczby banków, normalnie działających, a stąd i liczby banków, uwzględnianych w bilansach. Tak np. w 1933 r. bilans łączny uwzględniał 47 banków akcyjnych i 7 domów bankowych, w 1934 r. — tylko 43 banki oraz 8 domów bankowych, w 1935 r. — 42 banki i 9 domów bankowych, wreszcie w b. r. — 40 banków akcyjnych i 9 domów bankowych.

Kapitały własne banków prywatnych wykazały w 1935 r. lekki spadek, mianowicie z zł. 280.5 miljn. do zł. 279.1 miljn. Kapitał zakładowy pozostał niezmieniony w wys. zł. 217.7 miljn., a cała zniżka zł. 1.4 miljn. przypada na kapitały rezerwowe. W I półroczu b. r. kapitały własne rachunkowo zmniejszyły się na początku roku z racji odpadnięcia z bilansu łącznego 2 likwidowanych banków o zł. 2.6 miljn. (kapitały zakładowe o zł. 2.5 miljn. i rezerwowe o zł. 0.1 miljn.), następnie zaś skurczyły się w ciągu I półrocza jeszcze o zł. 1.2 miljn. do zł. 275.3 miljn, przyczem kapitały zakładowe zostały obniżone (per saldo) o zł. 0.6 miljn., a kapitały rezerwowe skurczyły się o zł. 0.6 miljn.

Co się tyczy **kapitałów obcych** w bankach prywatnych, to wykazały one w ciągu 1935 r. minimalny wzrost — tak, że jeśli policzyć dopisane w ciągu roku odsetki, to okazuje się, że faktycznie kapitały obce wykazały spadek. Trzeba jednak zazanaczyć, że taki ruch kapitałów obcych spowodowała głównie spłata przez banki kredytów zagranicznych, która szczególnie silne rozmiary przyjęła w połowie roku, gdyż na koniec roku kredyty te znów nieznacznie zwiększyły się. W I półroczu b. r. kapitały obce wyraźnie zniżkowały — mimo nawet dokonywanych przepisów odsetek. Podkreślić tu należy zjawisko, które zaobserwujemy również przy analizie wkładów — przesuwania się lokat na pozycje bardziej płynne, stąd wzrost wciągu półrocza lokat w rachunkach bieżących, który zresztą ujawnił się silnie dopiero w maju i czerwcu b. r. Wkłady spadły naskutek fali tezauryzacyjnej z marca — kwietnia, ale najsilniej na zniżkę kapitałów obcych w I półroczu b. r. oddziałała znowu spłata przez banki kredytów zagranicznych, która wystąpiła w II kwartale b. r.

Wkłady po wzroście w I kwartale 1935 r. (przewyższającym przepis odsetek), spadły w II kwartale tylko z zł. 464,9 do zł. 462.2 miljn., przyczem już w czerwcu zwyżkowały o zł. 1.7 milj. Druga fala zniżki wkładów zaczęła się w połowie III kwartału, a skończyła w połowie IV kwartału, pod koniec którego wkłady znów wzrosły (częściowo już przypis odsetek); w związku z tem wkłady w III kwartale spadły o zł. 4.1 milj., w IV kwartale zaś wzrosły o zł. 7.9 miljn. W b. r. wkłady po wzroście, w I kwartale (ale znacznie mniejszym niż w I kwartale ub. r.) w II kwartale silnie spadły, wykazując w okresie rocznym (od połowy 1935 r. do połowy 1936 r.) zniżkę o niespełna 4%. Lokaty w rachunkach bieżących — odmiennie niż wkłady spadały w I i IV kwartałach ub. r., wzrastały zaś w II i III kwartałach; to samo i w b. r. — spadły w I kwartale, wzrosły, i to bardzo, w II kwartale. Obok odpływu wkładów względnie w ślad za ich odpływem, a przed falą powrotną następowało przesuwanie lokat z form sztywnych na płynne (z terminowych na natychmiast płatne). Zjawisko to, które szczególnie silnie wystąpiło w II kwartale b. r., wyraziło się w ruchu poszczególnych rodzajów wkładów.

Wkłady terminowe z natury swej mogły reagować na tendencję odpływową z pewnem opóźnieniem, poczem powracały często, przynajmniej czasowo, na konta à vista czy rachunki bieżące. W ten sposób i wkłady natychmiast płatne i rachunki bieżące wzrosły zarówno w całym okresie sprawozdawczym 31.XII.1934 — 30.VI. 1936), jak i w ostatnim okresie rocznym (połowa 1935 r. — połowa 1936 r.) a wkłady terminowe w poszczególnych kwartałach całego okresu stale kurczyły się.

Operacje czynne banków, które uprzednio kurczyły się — nawet już w okresie lekko wzmagających się produkcji i obrotów — w 1935 r. wykazywały tendencje stabilizacyjną, z nastawieniem raczej zwyżkowem, dlatego że na bieżące zapotrzebawanie rosnącego obrotu gospodarczego już nie starczały — jak poprzednio — zwalniające się rezerwy przedsiębiorstw. I dlatego nacisk deflacyjny fali tezauryzacyjnej prawie że nie odbił się na działalności kredytowej banków na wiosnę 1935 r. i zupełnie nie od-

bił się na jesieni 1935 r., przyczem niektóre rodzaje kredytów wykazywały stale tendencję zwyżkową. Natomiast w b. r. fala odpływu kapitałów obcych z banków w marcu—kwietniu odbiła się odrazu, choć w stosunkowo nieco mniejszym stopniu, na rozmiarach działalności kredytowej banków.

Kredyty bankowe krótkoterminowe, a więc bez długoterminowych pożyczek hipotecznych, które — wobec zawieszenia przez banki nowej działalności w tej dziedzinie — oscylowały około sumy zł. 150 miljn.— wykazały w I kwartale ub. r. stan niezmieniony (ściśle — spadek o zł. 1.0 milj.), w II kwartale obniżyły się zaledwie o zł. 15.9 miljn., t. j. o niecałe 2%, w III kwartale spadły o zł. 4.7 miljn. i w IV kwartale pozostały znów bez zmiany (ściśle — spadek o zł. 0.4 miljn.); w b. r. kredyty w I kwartale podniosły się o zł. 8.7 miljn., ale w II kwartale po raz pierwszy od 2 lat gwałtownie spadły, bo o zł. 38.8 miljonów, t. j. o ok. 4 i pół proc.

Jeśli kredyty banków weźmiemy łącznie z saldami (debetowemi) banków loro i nostro, to obraz ruchu kredytów zmieni się w bardzo niewielkim stopniu. Tylko w I kwartale ub. r. zamiast minimalnej zniżki sumy kredytów zjawi się zwyżka o zł. 5.0 miljn. i w ostatnim kwartale ub. r. zamiast zniżki o ułamek procentu wystąpi zniżka o przeszło 1%, mianowicie o zł. 10.4 miljn.; zauważyć należy, że wahania te głównie zawdzięcza się zwyżce względnie zniżce kredytów, udzielonych bankom krajowym, gdyż kredyty, udzielone bankom zagranicznym, wykazały niewielkie zmiany i w rezultacie rocznym skurczyły się zaledwie o zł. 0.4 miljn. W b. r. ogólna suma kredytów z uwzględnieniem kredytów, udzielonych bankom, mniejwięcej wahała się tak samo jak suma kredytów bez tej ostatniej pozycji, tylko w II kwartale spadek był łagodniejszy, gdyż lokaty banków w innych bankach wzrosły o zł. 6.6 miljln., przyczem zaznaczyć należy, że wzrost ten dotyczył głównie banków zagranicznych (o zł. 5.5 miljn.). Jeśliby sumę kredytów banków wziąć jeszcze łącznie z należnościami z tytułu układów konwersyjnych, to wobec ich stałej tendencji zwyżkowej mielibyśmy spadki sumy kredytów znacznie złagodzone(a w III kwartale ub. r. — nawet lekki wzrost zamiast lekkiego spadku) i w rezultacie mielibyśmy w 1935 r. minimalny wzrost ogólnej sumy kredytów (z zł. 939.8 miljn. do zł. 941.8 miljn.), lecz w I półroczu b. r. — wobec zahamowania tempa akcji konwersyjnej — także spadek o zł. 26.0 miljn.

Kredyty dyskontowe spadają w I kwartale 1935 r., ale w II i III kwartale, a także na początku IV kwartału — właśnie w tym całym okresie spadku wkładów — nieco zwiększają się, osiągając w końcu października zł. 340.4 miljn., i dopiero na ultimo roczne ulegają pewnej redukcji. W b. r. zato po lekkim wzroście w I kwartale — w II kwartale wyraźnie zniżkują, osiągając poziom niższy niż przed rokiem.

Kredyt otwarty (w rachunkach bieżących) prawie przez cały okres sprawozdawczy — z wyjątkiem tylko I kwartału i 1935 r. i 1936 r. — wyraźnie zniżkował. W połowie b. r. był on o blisko 5% mniejszy niż w połowie ub. r.

Pożyczki terminowe wykazywały stałą tendencję zwyżkową — tak, że przez 1935 r. zwiększyły się o zł. 5.6 miljn., a przez I półrocze b. r. — w dalszym ciągu o zł. 3.1 miljn.; tłumaczą wzrost ten przesuwaniem niektórych pożyczek rolniczych z krótkoterminowych na średnioterminowe.

Salda (debetowe) rachunków banków loro i nostro, o których już wyżej mówiliśmy, wzrosły w ciągu całego okresu sprawozdawczego (1½ roku) — jeśli chodzi o banki krajowe — z zł. 38.2 miljn. zł. 39.9 milj., jeśli zaś chodzi o banki zagraniczne — z zł. 34.9 miljn. do zł. 38.8 miljn.

Akcja konwersyjna banków w stosunku do należności rolniczych, konwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego, rozwijała się przez 1935 r. intensywnie. Należności z tytułu układów konwersyjnych wzrosły w ciągu roku z zł. 27,2 miljn. do zł. 42.5 miljn. W I półroczu b. r. tempo tej akcji znacznie osłabło i należności powyższe zwiększyły się zaledwie do zł. 42.9 miljn.

Redyskonto, które uprzednio znacznie kurczyło się (w związku z dopływem wkładów do banków i zmniejszeniem się działalności kredytowej) — w roku 1935, a ściśle dopiero od II kwartału stało się główną rezerwą dla wyrównania luk, wywoływanych przez fale tezauryzacji i odpływu wkładów. Dlatego też redyskonto, które w I kwartale 1935 r. spadło jeszcze z zł. 140.9 miljn. do zł. 126.5 milj., w II kwartale znów podskoczyło do zł. 140.5 miljn. (na ultimo maja zł. 141.5 miljn.); w III kwartale redyskonto, liczone łącznie z dyskontem akceptów Banku Akceptacyjnego, co w połowie roku wynosiło w sumie zł. 177.8 miljn., utrzymało się na tym samym poziomie (zł. 177.0 miljn.), poczem w IV kwartale zwyżkowało do zł. 187.9 miljn. (na ultimo listopada nawet zł. 193.3 miljn.). W bieżącym roku w okresie odpływu kapitałów obcych z banków nie nastąpiła pomoc zewnątrz, raczej źródła tej pomocy, a więc i redyskonto, było uszczuplane. Dlatego w I kwartale redyskonto (łącznie z dyskontem akceptów B-ku Akc.) spadło z zł. 187.9 milj. do zł. 174.6 miljn., a w II kwartale (po przejściowym jednak wzroście na ultimo maja do zł. 186. 6 miljn.) — do zł. 160.4 miljn. W tej łącznej sumie — zaznaczyć należy — dyskonto akceptów B-ku Akc. miało prawie zawsze tendencję zwyżkową.

Chcąc utrzymać działalność kredytową, nawet w okresach kurczenia się kapitałów obcych, banki — sięgając do rezerw kasowych i redyskonta — nie sięgały pczątkowo do portfelu papierów wartościowych, ani do lombardu. Uprzednio narastające środki obrotowe, nie znajdując zatrudnienia, były kierowane na zakup papierów wartościowych, a głównie biletów skarbowych i papierów państwowych. Trwało to jeszcze i w 1935 r. Portfel papierów wartościowych, który na początku 1935 r. wynosił zł. 90.5 milj., w I półroczu 1935 r. jeszcze wzrasta do zł. 119.0 miljn. i w III kwartale w dalszym ciągu do zł 135,0 miljn. Spadek zaczyna się dopiero od IV kwartału 1935 r. kiedy suma papierów wartościowych obniża się do zł. 127.8 miljn. i — po przejściowym lekkim wzroście na ultimo I kwartału b. r. do zł. 129.6 miljn. — kurczy się na ultimo półrocza do zł. 121.4 milj. Zastaw walorów w 1935 r. podnosi się z zł. 11.7 do zł. 13.0 miljn.; w połowie 1936 r. wynosi zł. 10.4 miljn.

W związku z postępującą poprawą wypłacalności oraz dalszą akcją konsolidacyjną i selekcyjną banków w zakresie działalności kredytowej — stałej, acz powolnej zniżce ulega pozycja weksli protestowanych; dopiero w I półroczu b. r. spadek ten został zahamowany. W ciągu 1935 r. suma weksli protestowanych skurczyła się z zł. 53.6 miljn. na zł. 50.2 miljn.; w połowie 1936 r. stanowiła ona zł. 50.5 miljn.

Płynność banków nie ulega w okresie sprawozdawczym osłabieniu, raczej przeciwnie — nie co wzmogła się. Płynne aktywa bowiem utrzymywały się na stałym poziomie, a zobowiązania nieco malały — czyto ze względu na wkłady, czyto ze względu na spłatę kredytów zagranicznych.

Co się tyczy pogotowia kasowego, to w ciągu 1935 r. wykazało ono silny wzrost. Mianowicie, stosunek kasy, walut oraz banków nostro (dzięki zwyżce rezerw kasowych) do zobowiązań wzrósł z 14.9% do 16.4%. W I półroczu b. r. pogotowie kasowe spadło do 14.6%, co jest zjawiskiem normalnem, gdyż na ultimo roku rezerwy kasowe są szczególnie wzmocnione.

Rentowność banków odbywała w okresie sprawozdawczym dalszy proces regeneracji — dzięki dalszej lekkiej redukcji wydatków i lekkiemu wzrostowi dochodów. Zestawienie pozycyj wynikowych dochodowych i wydatkowych w 1935 r. wygląda następująco: zł. 64.9 miljn. wobec zł. 52.4 miljn., w I półroczu b. r. zaś wynosi: zł. 36.0 miljn. wobec zł. 31.6 miljn.

Bilans Banku Polskiego

za drugą dekadę sierpnia 1936 r.

W drugiej dekadzie siarpnia zapas złota powiększył się o 0,1 milj. zł. do 366,2 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,2 milj. zł. do 9,2 milj. zł.

Portfel wekslowy obniżył się o 15,3 milj. zł. do 619,8 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 5,9 milj. zł. do 50,8 miljonów zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 3,8 milj. zł. do 120,3 milj. zł. Portfel papierów procentowych własnych wzrósł równocześnie o 13,4 milj. zł. do 124,4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 11,7 milj. zł. do 34,4 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa„ zmniejszyła się o 10,3 milj. zł. do 163,8 milj. zł., a pozycja „inne pasywa" wzrosła o 1,0 milj. zł. do 329,3 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 21,9 milj. zł. do 193,1 milj zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 22,4 milj. zł. do 976,5 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33,91 proc.

Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawowych 6%.

Wartość kuponu bieżącego od wart. nom. zł. 100 4% Poż. Konsolid.

Wrzesień

	zł. gr.		zł. gr.
1	0.51111	16	0.67777
2	0.52222	17	0.68888
3	0.53333	18	0.70
4	0,54444	19	0.71111
5	0.55555	20	0.72222
6	0.56666	21	0.73333
7	0.57777	22	0.74444
8	0.58888	23	0.75555
9	0.60	24	0.76666
10	0.61111	25	0.77777
11	0.62222	26	0.78888
12	0.63333	27	0.80
13	0.64444	28	0.81111
14	0.65555	29	0.82222
15	0.66666	30	0.83333

Podróż dr. Schachta do Paryża

Niemiecki minister gospodarki i zarazem prezes Reichsbanku, dr. Schacht, jedzie do Paryża, ażeby rewizytować gubernatora Banque de France, Labeyrie, który niedawno był w Berlinie. Wzajemne te odwiedziny są, oczywiście, czemś więcej, niż aktami kurtuazji, gdyż stosunki między obu krajami nie są tak serdeczne, aby kierownicy banków emisyjnych spieszyli do siebie wzajemnie z przyjacielskiemi odwiedzinami.

Chodzi, jeśli nie o porozumienie, to w każdym razie o porozumienie się, osondowanie. Oba kraje, choć z rozmaitych przyczyn, mają ciężkie kłopoty gospodarsze i finansowe. Rozwiązanie tych kłopotów możliwe jest w dużej mierze tylko na podstawie współdziałania międzynarodowego. Kłopoty Niemiec polegają na braku dewiz, surowców i artykułów spożywczych oraz na skrępowaniu handlu zagranicznego. Troski Francji dotyczą, oprócz kurczenia się obrotów zagranicznych, zbyt wysokiego poziomu parytetu franka, wskutek czego ceny francuskie są wyższe od cen w krajach o walutach zdeprecjonowanych; ceny te są teraz tem wyższe, że przeprowadzono niedawno generalną podwyżkę płac.

Nad temi wszystkiemi sprawami obaj kierownicy instytucyj centralnych będą zapewne się zastanawiali. Labeyrie będzie chciał wiedzieć, co Niemcy zamierzają uczynić z marką. Dr. Schacht będzie pragnął dowiedzieć się, czy nie dałoby się dla Niemiec uzyskać dewiz i terenów surowcowych. Obaj zaś będą niewątpliwie szukali dróg dla rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych.

„L'Information" z 25 sierpnia jednak twierdzi, że ożywienie handlu francusko niemieckiego będzie niezmiernie trudne, choć ciaż, jak wynika z artykułu organu dr. Schachta **„Der Deutsche Volkswirt"** wynikałoby, że na tę sprawę położony będzie przez stronę niemiecką największy nacisk, i że jak się zdaje Francuzom, dr, Schacht zechce osiągnąć we Francji podobne sukcesy, jakie mu się udały podczas ostatniej podróży do krajów południowo - wschodniej Europy.

„L'Information wszakże ostrzega przed tego rodzaju nadziejami. Francja, według tego dziennika, nie będzie mogła zwiększyć swego eksportu do Niemiec, bo nie będzie mogła wzamian wpuścić do kraju zbyt dużo wyrobów niemieckiego przemysłu; musi ona bowiem własny przemysł ochraniać. Dlatego, chociaż handel oparty jest na clearingu wyrównawczym, wynika sytuacja paradoksalna tego rodzaju, że Francja musi hamować własny eksport, gdyż nie może tolerować zbyt dużego importu przemysłowego, innego bowiem nie mają.

Niemcy natomiast, gotowe są kupować we Francji surowce i płody rolne, których tam jest pod dostatkiem, aby tylko wzamian Francja od nich kupowała wyroby przemysłu.

Olbrzymie zbrojenia, a obecnie wprowadzenie dwuletniej służby obowiązkowej poza jednoroczną służbą w wojskowych obozach pracy — wymagają wzmożonego przywozu surowców. Podróż dr. Schachta jest więc podróżą w tym sensie polityczną.

Giełda berlińska przywitała tę podróż zwyżką (po długiej baissie), uważając, że dr. Schacht wiezie do Francji zapewnienie o szczerości pokojowej Niemiec, —zapewnienie, któremu Francja bezwarunkowo uwierzy.

SPRAWY DEWIZOWE

Przydział dewiz na pokrywanie zobowiązań importowych.

Na mocy decyzji Komisji Dewizowej, przydział dewiz na pokrycie — z tytułu importu towarów — zobowiązań, przewyższających kwotę zł. 3.000 oraz — bez względu na wysokość przekazu, przekazywanie za towary zaliczek, jak również przydział dewiz za towary, znajdujące się w strefie wolnocłowej lub na składach celnych — załatwia Komisja Dewizowa.

Natomiast banki dewizowe i oddziały Banku Polskiego załatwiają we własnym zakresie wnioski, składane przez importerów po uzasadnieniu ich dokumentami tylko wtedy, gdy całkowite zobowiązanie wobec zagranicznego dostawcy, wynikające ze sprowadzenia danej partji towaru na zasadzie jednej faktury i jednej odprawy celnej nie przekracza równowartości zł. 3000.

Banki dewizowe obowiązane są czuwać nad tem, aby przekazy do zł. 3.000, mające służyć na spłatę drobnych tranzakcyj, nie służyły na częściowe (ratalne) pokrywanie większych zobowiązań.

Banki dewizowe szczególnie baczną kontrolę mają zastosować w wypadkach załatwiania wniosków o przydział dewiz na towary, sprowadzane przed 1 stycznia r. b. i w razie, gdy przedłożona oryginalna umowa kredytowa nie stawia ponad wszelką wątpliwość faktu niepokrycia dotąd należności, domagać się od klijenta poświadczenia tego faktu przez przysiągłego księgowego, na podstawie przejrzenia prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych.

Przydział dewiz a pozwolenie przywozu

Komisja Dewizowa w szczegółowej instrukcji, dotyczącej techniki załatwiania wniosków o przydział dewiz dla importerów, podaje, że wniosek o przydział dewiz winien być zgodny z pozwoleniem przywozu co do rodzaju towaru. Ilość i wartość uwidoczniona we wniosku o przydział dewiz nie może być wyższa, niż w pozwoleniu przywozu. W wypadkach rozbieżności, zachodzących między danemi we wniosku i w pozwoleniu przywozu, banki dewizowe winny odmówić przyjęcia wniosku i skierować importera do Centralnej Komisji Przywozowej, celem uzyskania zaświadczenia, wyjaśniającego rozpieżność — lub ewentualnej wymiany pozwolenia przywozu.

Pozwolenia przywozu są imienne i nie mogą być odstąpione innej osobie. Wniosek o przydział dewiz winien opiewać na nazwisko tego importera, który jest wymieniony w pozwoleniu przywozu.

W wypadkach, gdy przekaz wykonuje nie importer, lecz — na jego zlecenie — osoba trzecia, za której pośrednictwem towar został sprowadzony, np. agentury handlowe, firmy spedycyjno - transportowe, centrala zakupów —importer winien w podaniu do C.K.P. o uzyskanie pozwolenia przywozu wymienić tę okoliczność, którą zaznaczy również C. K. P. w przeznaczonej dla banku dewizowego kopji pozwolenia przywozu.

Zasada powyższa będzie miała zastosowanie w odniesieniu do pozwoleń przywozu, wystawionych z datą od 1 września 1936 r. Wnioski, do których dołączono pozwolenie przywozu z datą do 1 września 1936 r. wystawione na inną osobę niż wnioskodawca — winny być bez względu na kwotę przekazu — przesyłane z dokładnem wyjaśnieniem do decyzji Komisji Dewizowej.

Kontyngenty przywozowe i przydział dewiz na surowce dla przemysłu przetwórczego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że zostały ustalone i przesłane do Centralnej Komisji Przywozowej kontyngenty przywozowe na surowce dla przemysłu przetwórczego na miesiące wrzesień i październik.

Przydział dewiz na te surowce utrzymany został przez Komisję Dewizową na wrzesień na poziomie ubiegłych miesięcy.

Rachunki zagraniczne i krajowe w walutach obcych.

Komisja Dewizowa wydała zarządzenie, dotyczące rachunków zagranicznych, posiadanych przez cudzoziemców w bankach dewizowych oraz rachunków krajowych w tych bankach w walutach obcych.

Cudzoziemcy mogą posiadać w bankach dewizowych w walutach obcych dwojakiego rodzaju rachunki zagraniczne wolne t. zw. „stare" i t. zw. „nowe".

Rachunki zagraniczne wolne w walutach obcych — „stare".

Są to rachunki w walutach obcych, które cudzoziemcy posiadali w bankach dewizowych przed dniem 27-go kwietnia 1936 roku. W granicach pokrycia, znajdującego się na tych rachunkach, dozwolone są wypłaty w kraju w równowartości wypłaconej sumy w złotych oraz przelewy na inne rachunki zagraniczne wolne złotowe lub w walutach obcych „stare", prowadzone w tym samym lub w innym banku dewizowym. Natomiast przekaz sum z tych rachunków zagranicę wymaga każdorazowego zezwolenia Komisji Dewizowej.

Wpłaty osób fizycznych lub prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, na te rachunki oraz wpłaty cudzoziemców mogą być przyjmowane bez osobnego wyraźnego zezwolenia Komisji Dewizowej tylko w wypadkach i w formie podanych poniżej warunków przy otwieraniu rachunków zagranicznych „nowych". Na rachunki zagraniczne wolne w walutach obcych „stare" nie mogą być przyjmowane wpłaty dopuszczone do przyjęcia na rachunki zagraniczne wolne w złotych nawet w wypadkach, gdy zobowiązanie opiewa na walutę zagraniczną.

Rachunki zagraniczne wolne w walutach obcych — „nowe"

Banki dewizowemogą otwierać i prowadzić takie rachunki cudzoziemców, które mogą być kredytowane za: a) zagraniczne środki płatnicze, przekazane bankowi z zagranicy przez cudzoziemców; b) wpłaty osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, jeśli otrzymały zezwolenie na przekaz zagranicę zagranicznych środków płatniczych.

W granicach pokrycia, znajdującego się na rachunku, dopuszczalne są bez osobnego zezwolenia przekazy zagranicę oraz przelewy na inne zagraniczne rachunki wolne złotowe lub w walutach obcych — zarówno „stare" jak i „nowe". Wypłaty na rzecz osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, dopuszczalne są tylko w równowartości w złotych.

Rachunki krajowe w walutach obcych.

Komisja Dewizowa upoważniła — aż do odwołania — instucje kredytowe do dopisywania odsetek na rachunkach w walutach obcych, prowadzonych przed dniem 27-go kwietnia 1936 r. i należących do osób fizycznych względnie prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju.

Wypłata wszelkich zobowiązań, wyrażonych w walutach obcych, przez przedsiębiorstwa bankowe, jak np.: wkładów na rachunki bieżące, książeczki wkładkowe i t. p. dopuszczalna jest wyłącznie w równowartości w złotych; wypłata w zagranicznych środkach płatniczych jest zabroniona z wyjątkiem wypadków, w których Komisja Dewizowa udzieliła na to zezwolenie specjalnego lub generalnego — są to tak zwane „rachunki walutowe specjalne".

Wreszcie Komisja Dewizowa zezwoliła na wypłacanie przez banki polskie cudzoziemcom, przybywającym do Polski, sum,

(d. c. na str. 6)

znajdujących się na zagranicznych rachunkach wolnych lub na rachunkach gdańskich „Daki“.

Przywóz złota do Polski.

Komisja Dewizowa zezwoliła generalnie aż do odwołanie na przywóz z zagranicy złota w monetach, sztabach, odlewach, nie mających znamion gotowego do użytku wyrobu i w stanie nieprzerobionym we wszelkiej postaci przez osoby, przyjeżdżające do Polski — do wysokości równowartości sumy 5.000 zł. na jedną osobę. Przywóz złota o wartości, przekraczającej kwotę 5.000 zł. na jedną osobę, jest dopuszczalny pod warunkiem zgłoszenia wwożonego złota w granicznym urzędzie celnym, który zgłoszenie to powinien podać do wiadomości Komisji Dewizowej. Zgłoszenie musi zawierać rodzaj i wartość złota oraz nazwisko i adres w kraju właściciela złota.

Zarządzenia Komisji Dewizowej o papierach procentowych.

Komisja Dewizowa wydała ostatnio doniosłe zarządzenie w sprawie papierów procentowych.

Bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione jest przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób fizycznych i prawnych,mających siedzibę w Polsce, jak też złożonych przez osoby zamieszkałe, bądź przebywające w Polsce, na rzecz cudzoziemców.

Bank Polski oraz banki dewizowe i instytucje kredytowe, nieposiadające uprawnień banków dewizowych, mogą administrować: a) papierami procentowemi i dywidendowemi, które znajdowały się w depozytach cudzoziemców przed dn. 26 kwietnia 1936 r.; b) papierami, przyjętemi do depozytu cudzoziemców po tym terminie na podstawie zezwolenia Komisji Dewizowej. Wykonywanie czynności, wchodzących w zakres administrowania papierami procentowemi i dywidendowemi oraz kuponami od takich papierów, należącemi do cudzoziemców, przez inne osoby, niż wyżej wymienione (Bank Polski, banki dewizowe i instytucje kredytowe), jest zabronione bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej.

Bankowi Polskiemu, bankom dewizowym i instytucjom kredytowym zezwala się w szczególności na: a) inkasowanie kuponów, papierów wylosowanych, lub wypowiedzianych, premij oraz sum, przypadających do wypłaty z likwidacji spółek akcyjnych; b) przeprowadzenia konwersji i wymiany; c) wymianę talonów na nowe arkusze kuponowe; d) wykonywania prawa poboru nowych akcji, lub sprzedaż tego prawa; e) wykonywanie prawa głosu. Przy wykonywaniu tych czynności muszą być przestrzegane następujące zasady: a) pieniądze z inkasa powinny być zapisane na rachunek zablokowany, chyba, że specjalne przepisy, odnoszące się do kraju w którym właściciel depozytu ma miejsce zamieszkania, przewidują możliwość przekazania tego rodzaju należności drogą, temi przepisami ustaloną (np. Austrja — Gdańsk); b) papiery, pochodzące z konwersji, wymiany i t. d., powinny być złożone do tego depozytu, z którego pochodziły papiery skonwertowane; c) fundusze, potrzebne na wykonywanie prawa poboru, lub inne cele, powinny być dostarczone bankowi przez cudzoziemca w dewizie, z rachunku zagranicznego wolnego, lub w inny sposób, przewidziany specjalnemi przepisami, odnoszącemi się do niektórych krajów (np. Austrja — Gdańsk). Jeśli właściciel depozytu posiada na rachunku zablokowanym fundusze, pochodzące z inkasa kuponów, premji i t. d., wówczas fundusze te mogą być użyte na wykonanie prawa poboru, lub dopłaty w związku z konwersją albo wymianą.

Bank Polski i banki dewizowe — w razie otrzymania z zagranicy papierów procentowych i dywidendowych, lub kuponów i talonów od takich papierów, z polecenia i na rzecz cudzoziemców, nadesłanych bez zezwolenia Komisji Dewizowej—mogą wykonać: inkaso, konwersję i wymianę talonów, z tem jednak zastrzeżeniem, że po dokonaniu tych czynności papiery zostaną zwrócone zagranicę. Kwoty uzyskane z inkasa kuponów, premji i t. p. od takich papierów mogą być zapisane tylko na rachunek zablokowany nawet w tych przypadkach, kiedy obowiązujące przepisy przewidują możliwość przekazania tego rodzaju należności w drodze specjalnej (np. Austrja — Gdańsk) Kwoty potrzebne na dokonanie wspomnianych czynności, muszą być dostarczone bądź w dewizie, bądź z rachunku zagranicznego wolnego, lub w inny sposób, przewidziany specjalnemi przepisami, odnoszącemi się do niektórych krajów (Austrja — Grańsk).

Zezwolenia Komisji Dewizowej na przyjęcie papierów procentowych i dywidendowych do depozytu, przywóz z zagranicy, wysłanie zagranicę, sprzedaż, lub przeniesienie do depozytu innej osoby takich papierów — podlegają opłacie manipulacyjnej na rzecz Komisji Dewizowej w wysokości ½ proc. od wartości kursowej, lub od wartości nominalnej, jeśli papiery nie są dopuszczone do notowań, o ile wartość przekracza kwotę zł. 3.000 — opłatę tę należy uiszczać według przepisów ogólnika Nr. 20.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wart. nom.

Zostały wylosowane do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego.

W dniu **27 sierpnia 1936 r.** oznaczone Nr. Nr.:

4768 9495 15435 16672 22829 27148 34402

we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Wykaz numerów Bonów Funduszu Inwestycyjnego, wylosowanych w miesiącu sierpniu 1936 r.

Nr. Nr. **521 3935 4768 8445 8769 9495 10479 14178 15073 15291 15435 16133 16672 20417 22355 22829 23245 24917 26536 27148 28148 30082 31715 32052 34402 35038 35950 38254.**

Zastrzeżone papiery

Zastrzeżenia Urzędu Śledczego

Urząd Śledczy **ostrzega** przed nabyciem, zamianą lub realizacją:

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej I em.

Serja: 4077 Nr. 26, S. 17119 Nr. 26.

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej II em.

S. 4078 Nr, 11, S. 17119 Nr. 26.

Zaświadcz. tym. 3% Prem. Poż. Inwestycyjnej

S. 7567 Nr. 40.

4% Prem. Poż. Dolarowej

Nr. Nr. 22328, 292851, 410706, 423710, 614363, 779676 — 78, 779789 — 91, 835413, 983725, 1187311, 1402537—38, 1427297—99, 1427350—54.

4½% L. Z Tow. Kred. Ziem. w Warszawie ser. V

Na zł. 440 Nr. 360242
Po zł 88 Nr. 465765—68
Po zł. 1000 Nr. 613259—62
Po zł. 200 Nr. 808560—61.

6% Konwers. Poż. m. Łodzi

Po zł. 50 Nr. 20246—49.

Akc. Starachowic

Po zł. 100 Nr. 5650—51.

Obl. Wielkich Pieców Ostrowieckich

Po zł. 25 Nr. 26336—39.

Akc. Parowozów

Po zł. 100 Nr. 31430—31
Po zł. 25 Nr. 37539, 68442—8.

Urząd Śledczy **odwołuje** zastrzeżenia, dotyczące:

3% Prem. Poż. Budowlanej

Nr. 147911.

4% Prem. Poż. Dolarowej

Nr. 17261.

3% Prem. Poz. Inwestycyjnej I em.

S. 4181 Nr. 49.

5% Państw. Poz. Konwers.

Po zł. 10 Nr. 1457260—61.

4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie

Na zł. 880 Nr. 313493.

4½% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy

Na zł. 500 Nr. 532296.
Po zł. 200 Nr. 578284—85.
Na zł. 100 Nr. 607888.

Akcyj Banku Polskiego

Nr. 304740—41.

Urząd śledczy **prostuje** zastrzeżenie, dotyczące

3 % Prem. Poż. Budowlanej

Nr. 917711, który winien być **917711—12**, Nr. 536262 który winien być **536262—63.**

4 %Prem. Poż. Dolarowej

Nr. 130543, który winien być **130545**, Nr. 1132901 który winien być **13901**, Nr. 1139229 który winien być **1139329.**

5% Państw. Poz. Konwers.

Nr. 1776031 który winien być **1776031—36.**

4% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie

Nr. 201370 winien być **201370—71.**

Akc. Starachowickie

Nr. 67791—800 winno być **64791—800.**

(Urząd Śledczy K. 2—462/36, K. 2—462/36, K. 51—8/36, i K. 1—55/36, K. 2—478/36 z dnia 22, 24, 25, 26 i 28.VIII.1936. r.).

Zastrzeżenia Sądowe

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie **wzbronił** wypłat oraz dokonywania tranzakcyj

5% Państw. Poż. Konwersyjną

Na zł. 2000 Nr. 4316950.
Na zł. 1000 Nr. 4311430.
Na zł. 100 Nr. 167985—88.
Na zł. 50 Nr. 3289733.
Na zł. 10 Nr. 3684086.

(Monit. Pol. Nr. 193 i 195 z dn. 21 i 24.VIII.1936 r.).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93 m. 2, tel. 6-38-19. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 17 do 18. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel do godz. 11 i od 16 do 18. Konto P. K. O. Nr. 27111. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji Rocznie zł. 20.— Półrocznie zł. 10.— Kwartalnie zł. 5.— Miesięcznie zł. 1,80. Zagranicą rocznie zł. 24. Numer pojedyńczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** strona zł. 800.—; ½ strony zł. 450.—; ¼ strony zł. 250.—; ⅛ strony zł. 150.—; 1/16 strony zł. 100.— Drobne ogłoszenia: po zł. 1 za wiersz milim. lub jego miejsce.

Redaktor: Maksymiljan Polikier. Druk. „Społeczna“, Warszawa, Pl. Grzybowski 3/5. Tel. 205-80. Wydawca: Helena Polikierowa.